



Powrót

delegacji polskiej z VI sesji ONZ

WARSZAWA PAP. W dniu 8 bm. powrócił z Paryża do Warszawy delegacja polska na VI sesję Organizacji Narodów Zjednoczonych z przewodniczącym delegacji wice-ministrem Spraw Zagranicznych Stefanem Wierbińskim na czele.

Powracającą delegację witali na Dworcu Głównym wyżsi urzędnicy Prezydium Rady Ministrów i Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Na dworcu obecni byli również przedstawiciele dyplomatycznych państw zaprzyjaźnionych.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZcie SIĘ!

GŁOS KOSZALIŃSKI

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 36 (952)

KOSZALIN. PONIEDZIAŁEK 10 LUTEGO 1952 R.

ROK IV

Cena 13 gr
Stron 4
Wydanie A

Głos o projekcie Konstytucji

Wszechstronny rozwój kultury polskiej

LEOPOLD LEWIN, poeta, mówi:

„W projekcie nowej Konstytucji widzę zaawansowane cechy, które czynią z niej dzieło trwałej, o nieprzemijającej wartości. Pierwszą, znaczącą się w oczu każdego, jest oparcie nowej Konstytucji na tradycjach polskiej myśli państwowej, na tradycjach i wskazaniach najwspanialszych na przestrzeni wieków naszych myślicieli, twórców i działaczy społecznych. Drugim zasadniczym elementem nowej Konstytucji jest jej powiązanie z najdemokratyczniejszą Konstytucją świata — Konstytucją Stałowską, co gwarantuje nam trwałość wyboru naszej drogi rozwojowej. Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest — w przedmiotach do konstytucyjnych aktów krajów kapitalistycznych — konstytucją żywą, to znaczy, że ani jeden z jej paragrafów nie jest martwą literą. Przecież wszystkie paragrafy nowej Konstytucji, bądź już ułożone zostały w życie, jak aniekcja wielkiej własności ziemskiej, czy upowszechnienie środków produkcji w wielkim przemyśle, bądź też uolewniają się w naszych oczach, jak udostępnienie zdobyczy kulturalnych najwznieśliwym warstwom narodu i umożliwienie im twórczego udziału w rozwoju kultury narodowej.

Jakże bogata jest w treść nowa Konstytucja, zapewniająca pieczę nad wszechstronnym rozwojem naszej kultury! Jakże ubogo przedstawia się w obliczu tej troski o dobra kulturalne konstytucja niemiecka! Zjawisko zresztą całkowicie zrozumiałe. Władcom Polski przedwzrostowej zależało na tym, żeby zdobycze kultury były monopolami klas uprzywilejowanych, stwarzających znikomą mniejszość społeczeństwa polskiego. Natomiast w Polsce Ludowej, kultura staje się własnością całego narodu.

„Rozwój i udostępnienie ludowi pracującemu miast i wsi wydawnictw książkowych i prasy, radia, kin, teatrów, muzeów i wystaw, domów kultury, klubów, świetlic, wszechstronne popieranie i pobudzanie twórczości kulturalnej mas ludowych i rozwoju talentów twórczych” — to wszystko odbiera przed polską kulturą narodową nieograniczone uprzedmiotowienie. Sionkiewiczowski Janko muzykant byłby dziś solistą Filharmonii Warszawskiej! Troska o rozwój literatury i sztuki, obojętne szczególnie opieką inteligencji twórczej i zapewnienie jej stałego dopływu świeżych sił z bogatych w talenty warstw robotniczych i chłopskich — oto co gwarantuje nam nowa Konstytucja. Gwarantuje to stwarzając tak sprzyjające rozkwitowi kultury polskiej warunki, jakich nigdy jeszcze w naszych dziejach nie było”.

Bez wykysku

MAKSYMILIAN WULFOWICZ, pracownik Zakładów im. Karola Świerczewskiego, repatriant z Belgii, odznaczony za udział w belgijskim ruchu oporu, b. więzień polityczny obozów hitlerowskich, oświadcza: „10 miesięcy temu wróciłem z Belgii, gdzie przebywałem przez 32 lata. Tam miałem możliwość zapoznać się z rzekomą równością obywateli, zagwarantowaną przez belgijską konstytucję. Począwszy od wyborów, gdzie głosy wyborców można kupić, aż do „prawa do pracy”, którą otrzymuje się tylko dzięki protekcji — wszystko w tej konstytucji jest zakłamane. Wolność mają tam zapewne nina, podczas gdy bohaterowie ruchu oporu — obywatele belgijscy, odznaczani za działalność niepodległościową, zamknięci są do więzień. Kat narodu belgijskiego, generał hitlerowski von Falkenhausem, zwolniony został z więzienia.

O prawie do pracy, wymienionym w konstytucji belgijskiej, mówi najlepszy licza 350 tys. bezrobotnych — obywateli jak na mały, uprzemysłowiony kraj. Właściciele przedsiębiorstw obniżają wciąż płace, mając do dyspozycji armię bezrobotnych. Stała równo koszty utrzymania i podatki. Konjunktura wynosi dziś w Belgii 30 proc. przeciętnego zarobku.

Do Polski wróciłem z radością, bo wiem, że tu nie brak pracy. Prawo do pracy, kształcenia się i opieki nad pracującymi, wymienione w projekcie naszej Konstytucji, jest zagwarantowane przede wszystkim naszym ustrojem, który zniósł wyzysk człowieka przez człowieka. Już pierwszego dnia mego pobytu w kraju, przekonali Polaków w kraju i na emigracji, zostało zrealizowane”.

Brygada wzorowych remontów powstała w zakładach w Wizowie

WROCŁAW PAP. Z inicjatywy ratowi. słuszarze. spawacze i monterzy. Zadaniem brygady jest przeprowadzenie szybkościowych remontów, zapobieganie awariom aparatury i urządzeń chemicznych oraz natychmiastowa pomoc w wypadkach uszkodzeń. Brygada jest doskonale wyposażona w komplet nowoczesnych przyrządów i narzędzi oraz dysponuje specjalnym samochodem ze sprzętem montażowym.

W skład brygady weszło 12 wysokokwalifikowanych robotników o różnych specjalnościach. M. in. ekipę tworzą elektrycy, specjaliści aparatury.

Rozdział bonów mięsno-tłuszczowych w marcu br.

Z dn. 11 bm. upływa termin zgłoszeń na bony mięsno-tłuszczowe na miesiąc marzec br.

Zgodnie z zarządzeniem nr 26 ministra Handlu Wewnętrznego z dnia 21 stycznia 1952 r. zaopatrzenie ludności województwa koszalińskiego w mięso i tłuszcze ulegnie zmianie przez utworzenie tzw. strefy „c”, tj. objęcie bonami mięsno-tłuszczowymi ludności tych miejscowości, które dotychczas z nich nie korzystały.

Woj. koszalińskie dzielić się będzie obecnie na strefę „b” i „c”. Do strefy „b” zaliczone będą miasta Koszalin, Słupsk, Biały Bóg, Kołobrzeg, Szczecinek i Wałcz, ze względu na datkowaność od 11 do 15 marca znajdującego się tam ośrodka.

Dyskusja nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ogarnia najszerze warstwy narodu polskiego

WARSZAWA PAP. Tysiące ludzi ze wszystkich warstw społecznych biorze udział w dyskusji nad projektem Konstytucji.

„To jest nasza Konstytucja”. Stwierdzenie to przebiega przez wszystkie wypowiedzi. Uczestnicy dyskusji potwierdzają prawdziwość tych słów przykładami ze swego życia, z życia swego otoczenia i całego narodu.

OPOLE PAP. Blisko tysięcy robotników zakładów w Opolu zebrało się dla przedyskutowania projektu Konstytucji. Przemawiało wielu uczestników zebrania m. in. kowal Alfred Wojtaszek.

„Nasza Konstytucja stwarza ludziom — pracy wszelkie warunki do ciągłego podnoszenia stopy życiowej — to wiedział on. — Te fabryki, które wybudowaliśmy na Opolszczyźnie i te, które budujemy teraz, dają nam pewność, że nie zabraknie pracy ani nam ani naszym dzieciom. Ja wybrałem 150 proc. normy i będę się starał wyrobić jeszcze więcej. Robię to świadomie, rozumiejąc, że nie jestem na jej miejscu w fabryce, ale współgospodarzem naszych zakładów. Wiem, że swoją pracą walczę o pokój i szczęście całego naszego narodu.”

„W Konstytucji mowa jest o naszych prawach, które zdobyliśmy w Ludowej Polsce — stwierdziła spawacz Kazimiera Holynska. — Przed wojną tysiące takich jak ja wysługiwało się za nędzne grosze, znosząc upokorzenia i krzywdy po pańskich mieszkanach. Dziś mamy prawo do pracy takiej jak i mężczyźni, a awans społeczny zależy wyłącznie od wyników naszej pracy. Ja zaczęłam pracować jako pracownik fizyczny. Dzięki pomocy Partii zdobyłam dobry zawód.”

Kolonizatorzy francuscy wzmagają terror w Tunisie

PARYŻ PAP. Według wiadomości nadchodzących z Tunisu, nasilenie terroru w tym kraju wzrasta z każdym dniem. Francuskie władze kolonialne przeprowadzają coraz częściej „ekspedycje karne”, które burzą wsie, biorą zakładników i mordują ludność cywilną. Liczba zabitych i rannych nie jest dotychczas znana. W całym kraju polica francuska dokonuje masowych aresztowań. Dotychczas władze kolonialne uwieziły około 4.700 patriotów tuniskich. Przyszło 1.500 spośród nich ma wkrótce stanąć przed sądami wojskowymi.

W Sfax trwa nadal strajk powszechny. Robotnicy portu odmówili wyładowania statku „Tall”, który przywiózł broń i amunicję dla wojsk francuskich i policji.

W Ferryville władze wojskowe aresztowały robotników francuskich, którzy solidaryzowali się z patriotami tuniskimi, wzięli udział w strajku protestacyjnym w stoczni.

wiedzieli: „Konstytucja daje nam ogromne przywileje i faktycznie nakłada na nas, robotników, obowiązek jeszcze wydatniejszej pracy. W imieniu wydziału mechanicznego zobowiązuje się wykonać plan produkcji na luty w 108 proc. Ja sam zaś wykonywać będę zamiast 170 proc. 200 proc. normy.”

Wśród okrzyków na cześć Konstytucji padają coraz to nowe zobowiązania.

Ambitne postanowienia zwiększenia produkcji, podniesienia wydajności pracy oraz wzmożenie walki o oszczędność podjęto 60 proc. załogi. Zobowiązania te przedstawiają wartość przeszło 200 tysięcy złotych.

Pogłębiajcie swoją wiedzę i świadomość by wyrosnąć na ofiarnych budowniczych Polski Socjalistycznej

Przemówienie wicemin. Obrony Narodowej, gen. br. M. Naszkowskiego na otwarciu III Harcerskich Ogólnopolskich Igrzysk Zimowych

WISŁA. PAP. — Ponad 900 harcerzy i harcerek zgromadziły III Harcerskie Ogólnopolskie Igrzyska Zimowe w Wiśle. Przybyło również wielu gości.

„Gorącą owację zgromadzeniu przybyłym na igrzyska dzieciom koreańskim oraz harcerzom bratniego narodu czechosłowackiego.

Po przemówieniu przewodniczącego Komitetu Wykonawczego Igrzysk — Topisza i wciągnięciu flag państwowych na maszt zabrał głos wiceminister Obrony Narodowej gen. Naszkowski, który powiedział m. in.:

Jesteście tym szczęśliwym pokoleniem, które spożywa już pierwsze owoce socjalizmu. Te pierwsze owoce naszego ustroju, to wasze radosne dzieciństwo, wasze prawo do nauki, do sportu, do zdrowia, prawo nie na papierze, lecz real-

ne dla milionów dzieci robotników i chłopów w Polsce.

Wasi rodzice, a nawet starsi bracia, nie mieli tego beztrudnego dzieciństwa. Pokolenie międzywojenne wyrastało w ponurych warunkach kryzysu, nędzy, bezrobocia, niepewności jutra. Dzieci ludu pracującego nie ogrzewały promiennie wiedzy, niedostępnej by dla nich uniwersytety, szkoły średnie, a często powszechne. Jakże w tych warunkach młodzi robotnicy i chłopci mogli marzyć o kulturalnych czasach, o sporcie. Dzieci robotnicze po groszową zapłatę w 12 i 13 roku życia wyruszały z ojcem do fabryki czy warsztatu, rozpoczynając swój znośny żywot proletariacki, synowie chłopów pasali krowy.

Jeżeli przypominam wam o tym, droga młodzieży, to nie po to, aby omraczać waszą radość w tym dniu waszego dzisiejszego święta. Chcę, żebyście w tym dniu, przez wspomnienia tak niedawnych a jakże odległych już czasów, poczuili głębiej cenę waszego szczęścia, szczęścia, które wam dała Polska Ludowa, szczęścia, o które walczyli ojcowie wasi, dziadkowie z zaborcami carskimi i pruskimi, z faszystycznym Piłsudskim i hitlerowskim okupantem, szczęścia, za które swe życie kładli w ofierze naj-

lepsi synowie narodu polskiego, bojownicy KPP i PPR, którzy 10 rocznicę w tym roku obchodzimy. Te historyczne zdobycze młodzieży polskiej, zdobycze całego narodu, utrwalają Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, której projekt nasz Rząd i Partia poddały pod ogólnonarodową dyskusję.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Poważne osiągnięcia gospodarcze Moskwy i obwodu moskiewskiego w 1951 roku

MOSKWA (PAP). W Moskwie opublikowano komunikat urzędu statystycznego Moskwy i obwodu moskiewskiego o wynikach wykonania państwowego planu rozwoju gospodarki stolicy i obwodu moskiewskiego na rok 1951. Opublikowane wyniki świadczą o poważnych osiągnięciach przemysłu, rolnictwa, transportu, gospodarki komunalnej, budownictwa i handlu Moskwy i obwodu moskiewskiego.

Roczny plan produkcji przemysłowej wykonany został w 106 proc.

Komunikat wskazuje na poważne osiągnięcia kolechozów i sawchozów obwodu moskiewskiego, które zwiększyły znacznie obszar zasiewów, zbierały bogate plony i wykonywały przedterminowo dostawy zbóż dla państwa.

Wzrosty w budownictwie wzrosły w porównaniu z rokiem 1950 o 18 proc.

Koreańskie wojska zatopiły transportowiec amerykański

PEKIN PAP. Z Phenianu donoszą: Na poszczególnych odcinkach frontu toczyły się w dniu 7 lutego walki o znaczeniu lokalnym.

Oddziały Armii Ludowej zatopiły 7 lutego transportowiec nieprzyjacielski w pobliżu wyspy Czekado koło zachodnich wybrzeży Korei.

Zestrzelono 8 lutego trzy samoloty nieprzyjacielskie, które brały udział w bombardowaniu miejscowości, położonych na wschodnim i zachodnim wybrzeżu Korei północnej.



Imperialiści amerykańscy, w porozumieniu z imperialistami japońskimi, tworzą w Japonii pod szyldem „policii”, potężne kadry wojskowe.

Na zdjęciu: japońska policja wyekwipowana całkowicie przez Amerykanów na ćwiczeniach w pobliżu pałacu cesarza Hiro-Hito w Tokio.

Instytut Polsko-Radziecki rozwija ożywioną działalność

WARSZAWA PAP. We wszystkich działach niedawno otwartego Instytutu Polsko-Radzieckiego rozpoczęła się ożywiona praca.

7 bm. wykład rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej dr. Katuskiego o „Życiu i dziełach Lenina” zainaugurował pierwszą serię wykładów, które będą się odbywać we czwartki i soboty każdego tygodnia. Tematyka wykładów obejmuje zagadnienia z życia Związku Radzieckiego i rozwoju stosunków polsko-radzieckich.

9 bm. wybitny znawca rasy cytyki, dziekan Uniwersytetu Wrocławskiego prof. dr. Jakóblic wygłosił odczyt o stanie i postulatach naukowych badań nad stosunkami literackimi polsko-radzieckimi. Dalsze przewidziane na luty rb. wykłady poznają słuchaczy z teatrolgią radziecką, muzyką radziecką, zagadnieniami radzieckiej pedagogiki itd.

Obecnie kierownictwo Instytutu nawiązuje kontakty z uczonymi radzieckimi i należy się spodziewać, że w niedługim czasie w Instytucie wygłaszać

zaczyną odczyty najwybitniejsi przedstawiciele świata naukowego i kulturalnego Związku Radzieckiego.

W Instytucie odbywa się już kurs naukowy dla wykładowców języka rosyjskiego.

Rozpoczęte zostały również prace związane z przygotowaniem materiałów i eksponatów dla przyszłego muzeum polsko-radzieckiego.

Do wydziału dokumentacji i informacji napływają liczne zapytania od instytucji naukowych, zakładów produkcyjnych i osób prywatnych. Zastawia się sprawę dostarczenia zainteresowanym lekarzom, prac radzieckich uczonych z dziedziny parazytologii. Poczynione już zostały kroki, które umożliwią nawiązanie naukowych kontaktów między polskimi i radzieckimi prehistorikami.

W bibliotece i czytelni IPR-u z każdym dniem wzrasta frekwencja osób, szukających w podręcznikach i książkach radzieckich pomocy w rozwiązywaniu różnych problemów technicznych, zawodowych, literackich itp.

W końcu marca br. prawdo podobnie ukaże się pierwszy numer „Kwartalnika Polsko-Radzieckiego”, którego celem będzie informowanie społeczeństwa polskiego o osiągnięciach i rozwoju kultury i nauki w ZSRR i współpracy kulturalno-naukowej między Polską a Związkiem Radzieckim. Osobne działy pisma zostaną poświęcone radzieckim „poloniom” i polskim „sovietom”, oraz tradycjom przyjaźni polsko-radzieckiej i polsko-radzieckiej.

**INŻ. M. HOFFMAN —
MINISTREM PRZEMYSŁU
ROLNEGO
I SPOŻYWCZEGO**

WARSZAWA PAP. Prezydent RP mianował ministrem Przemysłu Rolnego i Spożywczego inż. Mieczysława Hoffmana, dotychczasowego kierownika Ministerstwa Przemysłu Rolnego i Spożywczego.

W całych Niemczech rośnie fala protestów przeciw remilitaryzacji

BERLIN PAP. Z Niemiec Zachodnich napływają dalsze doniesienia o wzmaganiu się ruchu oporu przeciwko remilitaryzacji. W związku z debatą w parlamencie bońskim nad projektem ustawy o przymusowej służbie wojskowej wybuchły strajki protestacyjne w licznych zachodnio-niemieckich ośrodkach przemysłowych.

W Zagłębiu Ruhry przerywały pracę i zbierały się na wiecach protestacyjnych tysiące górników i metalowców. Uchwalano rezolucję piętnującą z oburzeniem plany Adenauera i żądające jego natychmiastowej dymisji za lekceważenie woli narodu niemieckiego.

O strajkach protestacyjnych załóg różnych zakładów pracy donoszą również z Solingen, Bochum, Karlsruhe, Hamburga itp.

W Hanowerze odbyła się masowa demonstracja ludności. Burliwymi oklaskami powitano przedstawiciela KPD Korba, który zapowiedział, że frakcja KPD w parlamencie bońskim zażąda ustąpienia Adenauera.

Pracownicy zakładów Bosch w Stuttgarcie wysłali telegram do frakcji komunistycznej w Bundestagu, w którym stwierdzają, że 94 proc. załogi zaprotestowało energicznie przeciwko ustawie o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Z Frankfurtu n. Menem donoszą, że na zebraniu zwol-

Fala wieców protestacyjnych ogarnęła również Stuttgart i inne miasta.

Do Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych napłynęło dotychczas od organizacji reprezentujących wszystkie warstwy ludności NRD 1.800 rezolucji z protestami przeciwko zbrodniczej polityce rządu Adenauera.

Odezwa Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych

BERLIN PAP. — Rada Narodowa Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych ogłosiła odezwę, w której zwraca uwagę wszystkich Niemców na niebezpieczeństwo, jakie dla gwałtowności niemieckiego państwa poczynił rząd

Adenauera. Rząd ten — stwierdza m. in. odezwa — pragnie narzucić ludności Zachodnich Niemiec ustawę o przymusowej służbie wojskowej i wojenny „układ ogólny”. Aneks do tego układu przewiduje, że Niemcy miałyby się stać terenem działań wojennych i krainą śmierci, na ziemi niemieckiej odbywają się już bez pośrednie przygotowania wojenne. Naród niemiecki nie może przyglądać się bezczynnie tym zbrodniczym przygotowaniom. Rada Narodowa Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych wzywa więc wszystkich Niemców do zdecydowanego oporu przeciwko planom Adenauera i jego mocodawców, do zgodnej akcji w celu uratowania pokoju i zabezpieczenia życia narodu niemieckiego.

Pogłębiajcie swoją wiedzę i świadomość by wyrosnąć na ofiarnych budowniczych Polski Socjalistycznej

Dalszy ciąg przemówienia gen. br. Mariana Naszkowskiego

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Lecz naród nasz, któremu przewodzi Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, nie po-

zestanie na dotychczasowych osiągnięciach. Żadne trudności, żadne klody rzucane nam pod nogi przez zachodnich imperialistów nie powstrzymają narodu naszego w polowie drogi, drogi ku Polsce socjalistycznej, ku Polsce, w której wy, drodzy przyjaciele, będziecie żyć dostatnio i kulturalnie, jako jej wolni obywatele i gospodarze.

Mówię wam o tym nie tylko po to, by uwypuklić kontrast między zmartą przeszłością, a radosną rzeczywistością i piękniejszym jutrem, lecz że byście pamiętali o wielkim długu zaciągniętym wobec matki — Ojczyzny, wobec klasy robotniczej, wobec Partii. Aby spłacić ten dług, winniście ucząć się gorliwie, brać udział w życiu społecznym, w harcerstwie, winniście stale pogłębiać swą wiedzę i świadomość, by wyrósć na świadomych i ofiarnych budowniczych tego wspaniałego gmachu socjalizmu. Winniście wychowywać się w etyce socja-

listycznej, poszanowaniu dla pracy, która jest jedynym źródłem szczęścia. Winniście wychowywać się w pogardzie dla amerykańskiej zgnilizny, dla „etyki gangsterów”, w której wystąpił dzisiejszy mordercy dzieci koreańskich.

To jest wasz wkład do walki o Plan 6-letni, o pokój. I dobrze robicie, młodzi przyjaciele, że sposobicie się do pracy, że w sposób ten, o którym mówię, o swą ciężką fizyczną, o sport. Widzicie na przykładzie wspaniałej młodzieży radzieckiej, jak masowy sport stanowi potężny czynnik siły i zwiastów narodu. Nie wątpię również, młodzi harcerze, że hartując swe ciało i swą wolę, ucząc się śmiałości pokonywania przeszkód, przewyższania własnych słabości, gotując się już zawczasu do przyszłego zaszczytnego obowiązku służby w szeregach naszego Ludowego Wojska. Wasi starsi bracia w mundurach żołnierskich nie żałują potu i znoju, by ustawicznie doskonalić swą wiedzę wojskową i polityczną w szeregach otwartego siłacza bojowego Wojska Polskiego. Stoją oni niezlomnie u boku Armii Radzieckiej na straży pokoju, bronią naszych granic na Odrze i Nysie przed zakusami grabieżczych zaboborów imperialistycznych.

pacy adenauerowskich tzw. „materiałów dowodowych” dla użycia ich przeciwko KPD.

PROCES — PROWOKACJA

PROWOKACJA, którą do takiej perfekcji doprowadził Hitler, inscenizując podpalenie Reichstagu, jest ulubionym narzędziem jego amerykańskich następców. Pamiętamy prowokacyjne procesy zdradcy Krawczyńskiego, trockisty Rousseau. Dziś w Paryżu jesteśmy świadkami nowego procesu tego samego gatunku. Tym razem chodzi o proces wywołany przez bandę lotrzyków, szpiegów i zdradców przeciwko autorowi książki „Miedzynarodówka zdradców”, Renaud de Jouvenel, oraz postępowemu dziennikarzowi francuskiemu, Wurmserowi, który napisał przedmowę do tej książki.

„Oskarżyciele”, wśród których prym wiodł pułk. Jan Kowalewski, przedwojenny działacz ozonowy, dwójkarz i wielbiciel Hitlera w jednej osobie, poczuł się urażony w swym „honorze”, ponieważ w książce Jouvenel'a zdemaskowano ich szpiegowską działalność w służbie wywiadu amerykańskiego i angielskiego.

Ten zainscenizowany przez Waszyngton proces jest jeszcze jedną próbą oczerzniania krajów demokracji ludowej, z których wywodzą się „oskarżyciele”. Jeszcze jedną próbą rozniecania w krajach zachodnio-europejskich uczuć nienawiści do krajów demokracji ludowej. Poprzednie procesy zakończyły się kompromitacją ich autorów. I tym razem autorzy procesu „oskarżyciele” są już z góry skompromitowani i w pojęciu opinii publicznej oni to zasłaniają na ławie oskarżonych.

E.

W Paryżu zakończyły się trzydniowe obrady VI sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. ...praca VI sesji Zgromadzenia Ogólnego nie dała wyników z punktu widzenia utrwalenia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Co więcej — szereg rezolucji, narzuconych Zgromadzeniu przez blok amerykańsko-angielski, zmierza nie do położenia kresu agresji amerykańskiej, lecz do jej poparcia i rozszerzenia! — oświadczył delegat radziecki, Malik na końcowym posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych.

Amerkańscy imperialiści przymuszali szereg uchwał, które wypaczały rolę, jaką winna spełniać ONZ. Jak odwrócenie pokojowych propozycji radzieckich w sprawie zakazu broni atomowej i redukcji zbrojeń, w sprawie zjednoczenia Niemiec, położenia kresu wojnie w Korei. Ale VI sesja Zgromadzenia Ogólnego nie przysporzyła laurów amerykańskim imperialistom, wykażając dalsze zmniejszenie ich autorytetu. Oddajemy głos paryskiemu korespondentowi amerykańskiej agencji prasowej „United Press”. Wyraża on pogląd, że VI sesja przyniosła „największe rozczarowanie ze wszystkich dotychczasowych sesji”. Czemu tak rozczarowała ona Trumanowskie gro no imperialistów? Przede wszystkim dlatego, że pociągnął się napróżd proces izolowania delegacji amerykańskiej. Między innymi, gdy udawano się jej bez najmniejszej trudności forsować swoje prowokacyjne wnioski.

Zarówno przebieg dyskusji nad poszczególnymi sprawami jak i wyniki głosowań wskazywały, że amerykańskim aresztorom z coraz większą trudnością przychodzi narzucić swoją wo-

Izba Ludowa NRD uchwaliła jednogłośnie ustawę o planie gospodarczym na 1952 r.

BERLIN PAP. Izba Ludowa NRD uchwaliła jednogłośnie ustawę o planie gospodarczym na rok 1952. Przedstawiciel frakcji SED, deputowany Matern oświadczył, że SED popiera projekt ustawy o planie gospodarczym na rok 1952 i uczyni wszystko, aby go pomyślnie zrealizować. Matern podkreślił, że plan ten został opracowany z udziałem szerokich mas pracujących. Dlatego też wyraża on dążenia i interesy narodu.

Wykonanie planu na rok 1952 — powiedział Matern — zapewni dalsze wzmocnienie

demokratycznego ustroju republiki, znaczne polepszenie warunków bytu ludności. Wykonanie planu przekształci Niemiec Republiką Demokratyczną w trwałą opokę walki o zjednoczenie, pokój i miłujecie, demokratyczne Niemcy.

Deputowany Sandmann, zabierając głos w imieniu frakcji CDU, zapewnił Izbę, że partia i jego dołoży wszystkich sił dla wykonania planu gospodarczego na rok 1952, ponieważ plan ten służy dziełu pokoju i interesom narodu niemieckiego.

PRZEGLĄD WYDARZEŃ

PIĘŚCIĄ W STOŁ

Przygotowywano wojny służyć wszystkie posunięcia amerykańskich imperialistów na arenie międzynarodowej. Temu celowi służy plan utworzenia tzw. armii europejskiej, sprawa nad którą wkrótce będzie obradować w Lizbonie rada paktu atlantyckiego. Ale nie wszystko idzie po myśli amerykańskich organizatorów trzeciej wojny światowej. Stosunki pomiędzy poszczególnymi członkami paktu atlantyckiego nie należą do najlepszych. Wpływa na to przede wszystkim postawa Adenauera, który wzorem Hitlera coraz częściej zaczyna używać jako argumentu uderzenia pięścią w stół. I tak np. ostatnio wystąpił w ultimatywnym tonie wobec Francji, domagając się natychmiastowego uregulowania sprawy Saary, a wobec całej organizacji atlantyckiej — domagając się natychmiastowego przyjęcia Niemiec Zachodnich do paktu atlantyckiego.

Żądania Adenauera wywołały wielkie poruszenie w stołach krajów atlantyckich, a przede wszystkim w Paryżu. Francuska agencja prasowa AFP stwierdza, że „zachodnio-niemieckie żądania są regularnie wnoszone i podwyższane”. Renkejny dziennik francuski „Combat” pisze: „Z niesłychaną brutalnością kanclerz Adenauer uderzył pięścią w stół, przy którym odbywała się międzynarodowa konferencja... To nowe stanowisko sily... wskazuje wyraźnie, że nowa Niemcy, jakie powstały w wy-

niku polityki amerykańskiej, są niezwykle podobne do Niemiec Hitlera”.

Rzecz jasna, że stanowisko Adenauera stawia francuską reakcję w niezwykle trudnej sytuacji. Francuska prasa nie ukrywa, że sprawa „armii europejskiej” może okazać się dla francuskiego Zgromadzenia Narodowego orzechem nadier trudnym do zgryzienia.

Prasa francuska nie liczy się z poparciem USA dla stanowiska Francji. „Ce Matin” stwierdza, że „Acheson jest skłonny pójść na jak najszersze ustępstwa wobec Adenauera, uważając udział Niemiec Zachodnich we wspólnej obronie (czytaj — w agresywnych planach — przyp. red.) za nieodzowny”.

NA HITLEROWSKĄ MODLĘ

Adenauerowskiej polityce żądań i szantażu na arenie międzynarodowej towarzyszy na terenie Niemiec Zachodnich istota hitlerowski terror połączony z wskrzeszaniem bojówek SS. Lokale organizacji pokojowych i Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) zostały spłądowane. Setki bojowników o pokój i komunistów zachodnio-niemieckich aresztowano. W tysiącach mieszkań przeprowadzone zostały rewizje.

Zachodnio-europejska prasa postępową wyraźnie stwierdza, że terror ten ma na celu zastraszenie ludności coraz bardziej zdecydowanie występującej przeciwko polityce remilitaryzacji. Ma on również na celu sfabrykowanie przez sta-

My wojny nie chcemy, pokój potrzebny jest nam i tak powielamy, ale na to właśnie musimy być siłni. Im większa będzie siła naszego socjalistycznego przemysłu, im szybciej rozwijać się będzie nasze rolnictwo, im większa będzie świadomość moralna i polityczna naszego narodu, na szel młodzieży, tym skuteczniej krzyżować będziemy pod jego plany imperialistycznych rozbójników.

Zyczę wam, drodzy przyjaciele, dalszych osiągnięć w nauce, podnoszeniu wzorowej dyscypliny w szkole, w rozwijaniu szeregów harcerskich, w rozwoju masowego sportu młodzieżowego, wznoszącego czynnika obronności kraju

M. Maksimow

Maszyzny radzieckie produkcji 1952 roku

Rok 1952 rozpoczął się w Związku Radzieckim pod znakiem dalszego, coraz szybszego postępu technicznego; charakteryzuje go budowa nowych maszyn coraz wyższej klasy.

Tak np. załoga Leningradzkich Zakładów Metalowych im. Stalina buduje obecnie gigantyczną turbinę parową o mocy 150 tysięcy kilowatów. Kończy się już obróbka mechaniczna części, prowadzone są przygotowania do montażu. Na przyszłe miejsce pracy turbiny wysłano już jej pierwszą część — gigantyczny kondensator pary. Dla przewożenia tej części trzeba było użyć czterech 60-tonowych platform. Jednocześnie w fabryce „Czerwony kotłarz” w Taganrogu buduje się agregat kotłowy dla tej gigantycznej turbiny. Ogólna długość rur wewnętrznych w tym wyniesie kilka kilometrów.

Leningradzkie Zakłady Metalowe zakończyły równocześnie pracę przy budowie potężnej turbiny wodnej, identycznego typu, co wyprodukowana tutaj turbina, która montuje się już na hydroelektrowni Cymlińskim.

W fabryce dokonuje się też mechanicznej obróbki i montażu poszczególnych części wzorcowej turbiny, stanowiącej prototyp wielkich maszyn, ja-

kie będą ustawione w elektrowniach wodnych Kujbyszewa i Stalingradu.

Kijowska Fabryka Obrabierania im. Gorkiego, z powodzeniem zakończyła niedawno próby zbudowane przez nią wielowrzecionowej obrabiarki automatycznej. Maszyna ta jest nowym, wielkim osiągnięciem radzieckiego przemysłu budowy maszyn. Obrabiarka obliczona jest na szybkościową obróbkę części o wielkiej precyzji wymiarów. Może ona jednocześnie toczyć, wiercić, naciąć gwint zewnętrzny i wewnętrzny, wykonywać inne jeszcze operacje. Wszystkie procesy są całkowicie zautomatyzowane. Jeden robotnik może z łatwością obsługiwać kilka takich automatów. Również w Kijowie, w fabryce „Transygnal”, zbudowano pierwszą partię skomplikowanych aparatów do automatycznego przekładania zwojów kolejowych.

Fabryka im. Kaganowicza w Dniepropietrowsku zbudowała niedawno nową, dwuwrzecionową obrabiarkę — frezarkę karuzelową do drzewa, której rozstaw kół wynosi do 2,6 metra.

Jak wiadomo, ZSRR jest pionierem w dziedzinie budowy

kombajnów górniczych, mechanizujących ciężką pracę górników. Ostatnio jedna z kopalń Zjednoczenia „Kujbyszewugol” otrzymała do eksploatacji kombajn węglowy „Donbass”, zaopatrzony w automatyczny regulator szybkości. To oryginalne urządzenie zaprojektowała grupa pracowników naukowych Ukraińskiej Akademii Nauk. Urządzenie to — bez udziału maszynisty kombajnu — zmienia bieg kombajnu w zależności od twardości pokładu. Automatyczny regulator, przynosiąc ułatwienie pracy, zwiększa jednocześnie niemal półtora raza wydajność kombajnu.

Radziecki przemysł budowy maszyn tworzy rok rocznie setki nowych typów wysokowydajnych maszyn i agregatów. W latach 1949—1951 rozpoczęto produkcję ponad tysiąca typów maszyn i aparatów, ułatwiających pracę i znacznie zwiększających jej wydajność.

Radzieccy konstruktorzy i budowniczy maszyn, weszli na drogę całkowitej mechanizacji i automatyzacji procesów produkcyjnych. Automatyka — to prototyp techniki społeczeństwa komunistycznego. Obecny poziom radzieckiego przemysłu budowy maszyn stanowi rejon, mię stworzenia takiej techniki.



GŁOS sportowy



Przed pływackimi mistrzostwami Polski w Stargardzie

Coroczne spotkania o pływacki „Puchar Miast” są przeglądem rozwoju i osiągnięć poszczególnych ośrodków pływackich. Jeszcze w roku ubiegłym Szczecin zaliczany był do najsłabszych okręgów, zwłaszcza, że z niezbyt silną reprezentacją Gdańska nasi pływacy przegrali wysoko — 96:48. W meczu tym szczecińscy zawodnicy przegrali 3 i 4 miejsca. Toteż nie ma dzi-

wienie wywołał wynik tegoroczny, kiedy w Gdyni reprezentacja Szczecina odniosła zwycięstwo w stos. 118:100. Spotkanie rewanżowe, które odbyło się niedawno w Szczecinie, przyniosło również zwycięstwo gospodarzom.

Sukcesy te są wynikiem systematycznych treningów, pod kierownictwem ob. Knausa. Podniósł on poziom naszych wyczynowców, a co najważniejsze, sport

pływacki został umasolony. W Szczecinie istnieją obecnie 14 sekcji pływackich, zrzeszających ponad 200 zawodników, w tym dużą ilość dziewcząt.

Kossowski, który przed rokiem w biegu na 100 m st. grzb. osiągnął czas 1:28, przepływa obecnie ten sam dystans w czasie 1:18. To samo można powiedzieć o Majdańcu, który w roku bieżącym w biegu na 400 m st. dow. uzyskał wynik 5:34. Dobrych wyników uzyskali również Haskowska, Zacharewiczówna, Wojcieszka, Rhode i Koczyska.

Obecnie nasi pływacy przygotowują się do mistrzostw Polski, które odbędą się w dniach 14, 15 i 16 marca w Stargardzie. Sekcja pływacka WKKF dokłada starań, by pływacy korzystali z jak najlepszych warunków treningu. Na szczyt reprezentantów można więc spotkać obecnie na krytym basenie pływackim nie tylko w godzinach popołudniowych, ale również rano o godzinie 7-mej, przed północą do zakładów pracy i szkół.

Mistrzostwa juniorów w koszykówce

Sekcja piłki ręcznej WKKF organizuje w bieżącym miesiącu mistrzostwa juniorów w koszykówce. Dotychczas do rozgrywek zgłosiły się drużyny Kolejarza, Budowlanych, Włókniarza i SKS z Myśliborza.

Tenisiści obradują

11 bm. o godz. 18, w sali konferencyjnej WKKF, odbędzie się plenarne posiedzenie sekcji tenisa.

Sportowcy Koszalina zapomnieli o zaprawie zimowej

Niejednokrotnie wzywaliśmy na to, że należy przeprowadzić zaprawę zimową na duży wpływ na kondycję i techniczne przygotowanie sportowców do osiągnięcia na boisku. Zimy nie należy więc marnować. W salach gimnastycznych powinny się odbywać systematyczne treningi. Ale w Koszalinie dzieje się inaczej. Ani PKKF ani ORZZ nie zajął się tym, by

Ogólnopolski turystyczny raid PTT-K rozpoczęty

Z 21 punktów startowych na terenie Beskidu, Podhala i Tatry wystartowały 7 bm. drużyn, biorące udział w I ogólnopolskim raidzie narciarskim PTTK. Ogółem wystartowało około 3 tys. narciarzy, reprezentujących kół sportowe przy zakładach pracy, ludowe zespoły sportowe, biura, urzędy, szkolne kół sportowe itp. Uroczyste zakończenie raidu nastąpi w Zakopanem po czym w Poroninie u stóp pomnika wielkiego Lenina odbędzie się wielka manifestacja pokojowa.

Mistrzostwa pingpongowe w Myśliborzu

W świetlicy ZZK w Myśliborzu odbyły się zawody ping-pongowe o mistrzostwo powiatu w plugi - pongu. Wśród juniorów pierwsze miejsca zajęli BUKSA i ZMIJEWSKI z Kolejarza. Z seniorów na wyróżnienie zasługują wódt kob. BARBARA WINGLAREK, a wśród mężczyzn FIJOLKOWSKI.

W. PYTEK Myślibórz



W dn. 1—3 lutego br. odbyły się w Zakopanem mistrzostwa Polski w jeździe szybkiej na lodzie, w konkurencjach kobiecych i męskich.

Na zdjęciu: Zwycięska sztafeta CWKS I w biegu 4 x 1500 m. w składzie: (od lewej) Lewandowski, Kalbarczyk, Rawski i Szczepański.

OBWIESZCZENIE

GDANSKIE ZAKŁADY REMONTOWO-MONTAŻOWE w GDANSKU — OLIWIE Przedsiębiorstwo Państwowe, ul. Armii Radzieckiej 20, telefon 418-28 — Warszawa, ul. Grunwaldzka 478, telefon 526-46.

1) Przejmują zlecenia na opracowanie dokumentacji, zlecenia na wykonanie remontu-montażu, zlecenia na nadzór techniczny nad eksploatacyjnymi maszynami parowymi i lokomobylami.
2) remontu: kotły parowe, lokomobile, maszyny parowe, kompresory, pompy tłokowe, kołowe przemysłowe każdej wysokości, obmury kotłów, wywrotki wąskotorowe (ramy, zestawy kołowe, kosze).
3) dokonują montażu kotłów parowych, lokomobli, urządzeń kotłowni, maszyn parowych, zbiorników i konstrukcji stalowych.
4) opracowują i sporządzają dokumentację techniczną remontowo-montażową na wszystkie w konowane roboty.

5) dokonują przeglądów maszyn parowych, lokomobli w ramach zleceń na nadzór techniczny nad eksploatacyjnymi urządzeniami, zapewniając terminowe i właściwe zakwalifikowanie obiektu do remontu zapobiegawczego, bieżącego, średniego lub kapitalnego, biorąc pełną odpowiedzialność za zachowanie obiektu w gotowości do eksploatacji.

Pierwszeństwo posiadają zakłady podległe Ministerstwu Przemysłu Lekkiego.

KUPIE SAMOCHÓD CIĘŻAROWY na chodzie lub do remontu, T. Huber, Warszawa, Targowa 3, tel. 4929.

Szczecińskie Zakłady Graficzne, A-3-10007, Nr zam. 604, 9.II.52.

OGŁOSZENIA DROBNE

BORDECKI Zygmunt zgłasza zgubienie karty meldunkowej Skrzatuz, służbowej Nr. 1357 gm. Lubianka, pow. Ralbud. 162-PG Wałcz. 155-P

FRANCZUK Władysław zgłasza zgubienie książeczki wojskowej, karty meldunkowej, legitymacji związkowej. 154-PG

MIELNIK Maria i Helena zgłaszają zgubienie karty meldunkowej wydanej przez Biuro Meldunkowe Kozelina. 156-P

IWANIAK Romuald zgłasza zgubienie karty meldunkowej. 157-P

JACHELSKI Edmund zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej przez MRN Białogard. 158-P

WITKOWSKI Zygryd zgłasza zgubienie karty meldunkowej i legitymacji związkowej. 161-PG

PEŁK Bronisław, Stępczko, pow. Świdwin zgłasza zgubienie karty II rejestracji, karty meldunkowej, metryki urodzenia, książeczki SP i legitymacji odznaczonych SP. 160-PG

JANKOWSKA Zofia zgłasza zgubienie legitymacji ZAP. 163-PG

GAWIN Czesław, Kolo-brzeg zgłasza zgubienie karty rybaczko - kutrowej Nr. 601828 seria B w d. Morski Urząd Rybacki w Szczecinie. 165-P

ODZIOMEK Aniela, Sionowice, gm. Wrzesnica zgłasza zgubienie karty meldunkowej 12.1.52 w d. Biuro Ewidencji Ludności w Starej Dąbrowie. 164-P

— 133 —

— Zaczęło się na całego — powtórzył Zajcew. — Czy do biblioteki od razu wpadniemy, czy później? A i do redakcji trzeba zajrzeć.

— Chodź teraz do biblioteki, do redakcji pójdziemy później — odparł Filipow. Niepokoił się o los swych wierszy, ale przecież trzeba było dać czas redakcji, by się z nimi zapoznała. Obaj zaciśkali pod pachą książki wypożyczone z biblioteki. Zajcew niósł pierwszy tom „Anny Kareniny”, a Filipow — „Wstęp do matematyki wyższej”. Wiedział, że nie mieli dokąd się spieszyć. Tu nikt na nich nie czekał. Ot, gdyby okrutnie wszedł do Archangielska, sprawa wyglądałaby inaczej! Wówczas Filipow też chciałby jak najprędzej pojechać się do przyjaciół. Lecz nie denerwował się tak jak Starostin. Jego Masza nie dałaby mu powodów ku temu.

— A więc umawiamy się, marynarze: w razie alarmu zbieramy się razem i zalecnie od sytuacji decydujemy, dokąd iść — powiedział Filipow.

— Masz też o czym mówić! — odezwał się Afonin.

Afonin przez cały czas milczał i tylko starał się iść w nogę z przyjaciółmi, takim samym lekko kołyszącym się, marynarskim krokiem. Czuł się lepiej, pewniej i raźniej. Dziwna rzecz: po ostatniej wachcie spał mocno i to mimo kołysania, mimo, iż fale silniej niż zawsze biły o burtę i mimo że niemal zlatywał z kół.

Strachy, o których rozmawiał ze Sniegiriowem, jakoś zbłądziły, nie przesładowały go już więcej, tak jakby Sniegiriow przeciął mu długo wzbierający wrzód.

— A może w Domu Marynarza dziś nie ma? — Nie, komisarz ustalił: tańce i kino.
— Oj, chłopcy, dawno już nie tańczyłem — powiedział Afonin.

— A myśmy może tańczyli? Z dziobu na rufę... Mineli most nad obszernym boiskiem sportowym. Dobrze w Domu Marynarza co chwila otwierały się drzwi wejściowe, a przy kasie było pełno. W zalany elektrycznym światłem wesołym gromadziły się żołnierze w płaszczach pachnących machorką, ziemiankami i jodoformem. Żołnierze piechoty oddawali płaszcze do szatni i przepychali się do sali, skąd dawaływały dźwięki głośnej muzyki.

Marynarzy prawie nie było widać. Dziewczeta w buszłatach i futerkach spacerowały grupami po wesołym. Trzej przyjaciele rozebrali się również i oddali do szatni płaszcze i czapki, które wsunęli do rękawów.



Thom. T. Evert

— 134 —

Ściągnawszy pasy i przypięwszy przed lustrem kołnierze marynarskie, przeszli do biblioteki.

Szczęście im dopisało. Drugi tom „Anny Kareniny” był wolny; Filipow również znalazł potrzebną mu książkę. Jedynie Afonin nie mógł się wpaść do biblioteki, bo zapomniał zabrać dokument. Każdy wsunął książkę do swojej torby z maską i przeszli do sali tańca.

Byli to chłopcy na szwal, bojowi marynarze na wypoczynku! Jedynie Filipow wstąpił się nieco swego odmrożonego, jasnoczerwonego nosa.

— Wyglądasz jak stary pirat—mocy morda—szepnął mu Zajcew już w drzwiach.

Zawczasu kupili bilety do kina, choć seans miał się zacząć dopiero za godzinę. Kiedy kupowali bilety, nadeszli maszyniści, Głuszenko i Motylew; od razu kupili dziesięć biletów dla tych marynarzy, którzy mieli przyjść później, po skończonej wachcie.

— A o dziewczęta czekają na nas — powiedział Filipow wchodząc do sali i przytakując śnieżnobiałą chustkę do kompromitującego go nosa. Zezem spojrzeli na spuchnięty koniuszek. No tak, nos jest czerwony, ale bynajmniej nie taki straszny, jak sobie wyobrażali.

I rzeczywiście, fatalny nos bynajmniej nie przeszkodził mu w zaproszeniu do walca ładniutkiej dziewczyny-marynarza, która nieśmiało rozglądała się wkoło. Była tylko zatańczyła! Masza nie czuła się urażona, nawet gdyby się dowiedziała! I oto tańczyli już wśród innych par przy akompaniamencie szurania waleńek, kierzowych butów, filkowych pantofelek i czółenek. W rogu sali błyszczały saksofonami i miedzią wypolerowanych instrumentów przygrywała orkiestra jazzowa zespołu „Pieśni i Tańca Floty Północnej”. Muzykanci byli w marynarskich mundu-

rach — tacy sami marynarze z okrętów. Sciany mieniły się rzędami wielkich fotografii: fragmentów walk, portretów bohaterów Floty Północnej. Filipow wirał prowadząc ostrożnie tancerkę; nagle przesunął się koło niego zaróżowiona i rozradowana twarz Afonina, który tańczył z dziewczyną w cywilnym ubraniu; po chwili przemknął obok, dziarsko kołysząc się w biodrach pełen temperamentu Zajcew. Tańczył on z młodszym lejtnantem obrony wybrzeża. Partnerka co chwila muskała go puklami włosów spadających na małe, białe uszy i szybko przebiegała czarnymi pantofelkami pod mundurową spódnicą.

— Przepraszam, Wieroczek — powiedział nagle Zajcew. Oczywiście zdążył on już ustalić imię młodszego lejtnanta. A młodszy lejtnant bynajmniej nie obraził się o taki brak szacunku. Dziewczyna mogła raczej obrazić się o co innego: czarne, bystre oczy nie patrzyły już bowiem wyłącznie na nią, a radosne i niespokojne spoglądały gdzieś w dal, w tłum, który ciasnym kołem obstąpił tańczące pary. Zajcew od razu zawrócił w stronę, w którą patrzył. — Przepraszam, Wieroczek — powtórzył, gdy tylko taniec dobiegł końca, a muzykanci opuścili saksofony i trąby. — Zapelnogowałem przyjaciela z frontu. Jedna sekunda.

I podszedł do szczuplutkiego żołnierza piechoty, który na rękawie bluzy miał naszytą złotą kotwicę w czarnym owalu.

— Cześć, Panomariow!

Żołnierz piechoty morskiej spojrział na Zajcewa, radośnie pochylił się w przód i wyciągnął doń lewą rękę.

— Zajcew! Cześć!

— Co ty tu robisz?

— Tydzień wyległwałem się w szpitalu.

— Ciężka rana?

— Miła drasna! — Prawa ręka Panomariowa wisiała na temblaku ochronnego koloru. — Już się podleczyłem, za dwa dni wracam do piekła.

— Gorąco tam teraz?

— Gorąco! — Panomariow ściągnął brwi. — No, a jak jest tobie na okręcie?

— Na morzu jak w domu — odparł Zajcew. Myślał o czym innym, i jak gdyby nie mógł zdecydować się na pytanie. — Co słychać z Moskalenką? Dawno jakoś nie pisał do mnie.

(Dalszy ciąg nastąpi)